

Orzeczenie sprostowano dnia 17.12.2020 r. w ten sposób, iż wymierzoną oskarżonemu P. W. (1) opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych odnieść do drugiej, a nie do obu instancji.

Sygn. akt II AKa 89/20

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 r.

4. Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

5. Przewodniczący: SSA Stanisław Kucharczyk (spr.)

6. Sędziowie: SA Andrzej Wiśniewski

7. SO del. do SA Maciej Strączyński

8. Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska

9. przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Bogumiły Mateckiej

10. po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 r. sprawy

11. P. W. (1)

12. oskarżonego z art. 148 § 1 kk

13. na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego

14. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

15. z dnia 27 stycznia 2020 r. sygn. akt III K 32/19

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. K. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa połowę wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych za obie instancje.

SSO del. Maciej Strączyński SSA Stanisław Kucharczyk SSA Andrzej Wiśniewski

Sygn. akt II AKa 89/20

16.

17. WYROK

17.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 r.

19.Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

20. Przewodniczący: SSA Stanisław Kucharczyk (spr.)

21. Sędziowie: SA Andrzej Wiśniewski

22. SO del. do SA Maciej Strączyński

23. Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska

24.przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Bogumiły Mateckiej

25.po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 r. sprawy

26.P. W. (1)

27.oskarżonego z art. 148 § 1 kk

28.na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego

29.od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

30.z dnia 27 stycznia 2020 r. sygn. akt III K 32/19

IV. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa połowę wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych za drugą instancję.

SSO del. Maciej Strączyński SSA Stanisław Kucharczyk SSA Andrzej Wiśniewski

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 89/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27			

stycznia 2020 roku w sprawie sygn. akt III K 32/19			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

1.1.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana
2. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEZ ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Obrońca zarzucił:</p> <p>1) na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na przyjęciu wbrew zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i logicznego rozumowania w wyniku uwzględnienia okoliczności jedynie na niekorzyść oskarżonego, że P. W. (1) dokonał zabójstwa pokrzywdzonego w ten sposób, że po uprzednim uderzeniu pokrzywdzonego obiema rękami w klatkę piersiową</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

zepchnął go z nabrzeża do wody, a następnie wszedł do rzeki, a po zbliżeniu się do tonącego K. K. (1) celowo naciskał na jego barki i głowę, którą przytrzymywał pod wodą do czasu, aż ustały jego funkcje życiowe, czym doprowadził do jego zgonu poprzez uduszenie spowodowane utonięciem, opierając swoje ustalenia na jedynym dowodzie obciążającymi oskarżonego tj. zeznaniach K. M. (1), która zdarzenie obserwowała będąc pod wpływem alkoholu, w całkowitej ciemności albo w półmroku, która zarówno w czasie postępowania przygotowawczego jak też jurysdykcyjnego wielokrotnie zmieniała swoje relacje co do kluczowych elementów zdarzenia oraz miejsca z którego miała obserwować to zdarzenie, która kłamała w toku zeznań wskazując, że oskarżony groził jej pozbawieniem życia, jeżeli o zdarzeniu zawiadomi Policję, która miała i ma interes, aby obciążać oskarżonego, albowiem nie udzieliła jakiegokolwiek pomocy pokrzywdzonemu i obawia się odpowiedzialności za ten czyn, która przyznała, że ma problemy z pamięcią, podczas gdy w świetle dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k., brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu jakiegokolwiek

przestępstwa, albowiem z wyżej wskazanych powodów zeznania K. M. (1) są niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne i jako takie winny zostać uznane za niewiarygodne, co powoduje że w niniejszej sprawie co najmniej istnieją niedające się rozstrzygnąć wątpliwości i zgodnie z naczelną zasadą procesową wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. winny one zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego i prowadzić do jego uniewinnienia;

2) na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 392 § 1 k.p.k., art. 366 § 1, art. 170 § 1 pkt i 5 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k., polegającą na oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy złożonych w toku ostatniej rozprawy podczas pierwszego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w Szczecinie i następnie ponowionych podczas drugiego rozpoznania niniejszej sprawy przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sytuacji, gdy przeprowadzenie wskazanych dowodów ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i było konieczne oraz obiektywnie możliwe, a nadto złożenie tych wniosków dowodowych

wiele miesięcy przed ich rozpoznaniem przez Sąd, żadną miarą nie pozwalał na przyjęcie, że zostały one złożone w celu przedłużenia postępowania,

z najdalej posuniętej ostrożności procesowej zarzucił także:

3) na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k., rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia - dobra opinia wynikająca z przeprowadzonego wywiadu w miejscu zamieszkania, wcześniejsza niekaralność, fakt, że oskarżony po zwolnieniu z tymczasowego aresztowania nie dokonał żadnego przestępstwa i przestrzegał prawa, przekonuje, że kara pozbawienia wolności wymierzona nawet poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za czyn z art. 148 § 1 k.k. spełniłaby zarówno cele zapobiegawcze, jak też wychowawcze, które ma osiągnąć wobec oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej

	<p>społeczeństwa, a wymierzona kara 15 lat pozbawienia wolności jest wyjątkowo rażąco surowa i jej dolegliwość absolutnie przekracza stopień winy.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Wszystkie zarzuty apelacji obrońcy należało uznać za bezzasadne.</p> <p>Nie jest tak, iż Sąd pierwszej instancji naruszył zasady i przepisy wskazane w zarzutach zamieszczonych w punkcie III podpunkty 1-3). Odnośnie zarzutu z pkt III.1) w uwarunkowaniach dowodowych tej sprawy nie sposób mówić o naruszeniu zasady z art. 5§2 kpk, a ewentualnie o naruszeniu reguły swobodnej oceny dowodów. Wnikliwa analiza całokształtu okoliczności sprawy nie potwierdza zastrzeżeń postawionych przez obrońcę. Podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji rzeczowo przeanalizował materiał dowodowy ujawniony na rozprawie i doszedł do prawidłowego wniosku, iż zeznania świadka K. M. (1) w odniesieniu do działania przestępnego oskarżonego wobec K. K. (1) są wiarygodne, a zauważone i przerysowywane przez obrońcę rozbieżności,</p>		

dalej niekonsekwencja, niepamięć, nietrzeźwość, warunki obserwacji nie posiadają tak istotnego wymiaru, aby wypowiedzi świadka istotne dla sprawy uznać za nieprawdziwe.

Zresztą w swojej argumentacji skarżący jest "wybiórczy", bo postuluje, aby w pewnych fragmentach dać wiarę świadkowi, a w innych jej wypowiedzi odrzucić jako nieprawdziwe. Proponuje, aby uwzględnić jedynie te fragmenty, które potwierdzone zostały nagraniem z monitoringu, a przecież inne wypowiedzi świadka też znajdują potwierdzenie, np. w wyjaśnieniach oskarżonego, co do popchnięcia K. K. (1) przez P. W. (1) czy w wynikach eksperymentu procesowego (postulowany dowód obiektywny) co do możliwości obserwacji przez świadka tego co robił oskarżony z K. K. w wodzie. Nie sposób podzielić stanowiska obrońcy, iż świadek kilkakrotnie zmieniał przedstawianą przez siebie wersję, co do najistotniejszych dla sprawy okoliczności, bowiem na każdym przesłuchaniu konsekwentnie mówiła o tym w jaki sposób oskarżony zachowywał się w wodzie wobec K. K.. Zauważyć należy to, iż wprawdzie świadek

nieidentycznymi słowami opisywała to co tam się wydarzyło, ale taki sposób odtwarzania wskazuje na spontaniczność, swobodę wypowiedzi i potwierdza wiarygodność, a nie niewiarygodność świadka w tym zakresie. obrońca zarzuca świadkowi, że przedstawia 4 wersje przebiegu zdarzenia, ma problemy z pamięcią. Jednakże skarżący nie wykazuje szczegółowo na czym polegają te różnice w tych 4 wersjach. Za przekonujące wykazanie tego zjawiska nie można uznać ogólnikowego powołania się na zastępowanie twierdzeń przeciwnymi na kolejnym przesłuchaniu. Wnikliwa analiza wypowiedzi świadka dotyczących najistotniejszych czynności oskarżonego wobec K. K. w wodzie potwierdza jej konsekwencję, bo świadek za każdym razem twierdzi, iż P. W. (1) topił, wpychał pod wodę głowę K. K. a nie ratował go. Jeśli chodzi o zasłanianie się niepamięcią, to oczywistym jest, iż po upływie kilku czy kilkunastu miesięcy od chwili zdarzenia świadek pewnych szczegółów mogła już nie pamiętać. Poza tym sposób zadawania pytań przez obrońcę podczas kolejnego przesłuchania świadka i oczekiwania obrońcy z tym związane

mogły u K. M. (1) spowodować „niepewność” i zasłanianie się niepamięcią. Jednakże dla dochodzenia do ustaleń prawdziwych, kiedy świadek wypowiadał się wcześniej i gdy lepiej pamiętał przebieg zdarzenia, jego ostrożność na kolejnych przesłuchaniach jest właściwsza niż przedstawianie faktów, których świadek nie jest pewna z powodu upływu czasu i zacierania się ich w pamięci czy stresu związanego z kolejnym wyczerpującym przesłuchaniem.

Jeżeli chodzi o wpływ nietrzeźwości na sposób relacjonowania przebiegu zdarzenia, to, biorąc pod uwagę metodę opisywania faktów, zachowanie na miejscu i w czasie zdarzenia oraz po, nie ma przesłanek do tego, aby przyjąć, iż taki stan miał istotny wpływ na postrzeganie, zapamiętanie i odtwarzanie faktów przez K. M. (1). Nie ma też podstaw, a i skarżący ich nie dostarcza, do przyjmowania, iż zachodzą wątpliwości co do stanu rozwoju umysłowego świadka, zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń.

Jeżeli chodzi o możliwości obserwacji przebiegu zdarzenia przez świadka, to wyniki eksperymentu

procesowego nie stoją temu na przeszkodzie, co uwidoczniła załączona do akt dokumentacja fotograficzna, która przecież, jak wiadomo jest każdemu, kto robi zdjęcia (doświadczenie życiowe), iż oko widzi więcej, iż uwidoczniają to zdjęcia. Odnośnie niekonsekwencji świadka co do gróźb, to świadek słowa oskarżonego o tym, aby nic nikomu nie mówiła o tym co zrobił, mogła traktować w pierwszych dniach po zdarzeniu jako gróźby. Obawiając się także odpowiedzialności karnej, w ten sposób starała się wytłumaczyć ze swoich zaniechań. Później zaś, gdy organy ścigania odstąpiły od jej ścigania, inaczej oceniała słowa oskarżonego i już bez obaw stwierdzała, że takich gróźb oskarżony nie kierował. Odwołanie się przez świadka do przesłuchania przez 2 policjantów oceny jej zeznań zmienić nie może, jako że przecież świadek przed przesłuchaniem przez prokuratora, jak wynika to z notatki urzędowej z dnia 23.05.2017r. (k. 24), była rozpytywana przez dwóch policjantów i tę czynność świadek mogła mieć na myśli mówiąc o zeznaniach przed policjantami. Zresztą z treści notatki urzędowej wynika, że K. M. (1) podczas tego rozpytania mówiła tak samo, jak w

zeznaniach „na protokół”.
Zatem to potwierdza, a nie przeczy jej wiarygodności. Jeżeli chodzi o brak śladów biologicznych pokrzywdzonego na ciele i odzieży oskarżonego, to przecież obaj podczas ostatnich czynności przestępczych P. W. (1) byli w wodzie, woda zaś nie utrwała, a usuwa takie ślady. Sposób działania przestępczego oskarżonego, zanurzenie w wodzie K. K. sprawił również, iż na ciele pokrzywdzonego (np. szyi) brak było obrażeń od ucisku, co dało podstawę biegłym medykom do konstatacji, iż nie stwierdzono cech obrażeń, które jednoznacznie i bezspornie wskazywałyby na to, iż do utonięcia pokrzywdzonego doszło na skutek karygodnego działania osób trzecich. Ale przecież nie może to stanąć na przeszkodzie w przyjęciu, iż oskarżony pozbawił życia K. K. w sposób ustalony przez Sąd Okręgowy, tym bardziej, że przecież w opinii dwa punkty wyżej (k. 276), biegły medyk sądowy stwierdza wprost, a co skarżący przemilcza, iż: „W toku przeprowadzonych oględzin i sądowo-lekarskiej sekcji zwłok K. K. (1) ustalono, że bezpośrednią przyczyną jego zgonu było uduszenie gwałtowne w mechanizmie utopienia”.

Nie jest tak, iż Sąd pierwszej instancji tłumaczy wszelkie okoliczności na korzyść świadka i na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy przy ocenie zeznań świadka skorzystał prawidłowo z zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej przez art. 7 kpk i nie stwierdził, jak również Sąd odwoławczy nie dostrzega takich wątpliwości o jakich stanowi art. 5 § 2 kpk. Według utrwalonych poglądów w piśmiennictwie i orzecznictwie (zob. np. ostatnio SN w postanow. 2019.12.18 IV KK 651/2019 LEX nr 2784008) naruszenie reguły in dubio pro reo możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, a tu tak jest, bo obrońca podważa zeznania K. M. (1), nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k.

mają bowiem charakter rozłączny.

Jeżeli chodzi o ocenę czynności podejmowanych w wodzie przez P. W. (1) wobec K. K. (1), to Sąd Apelacyjny uznał, podobnie jak Sąd Okręgowy, iż nie jest konieczna opinia biegłego z zakresu ratownictwa do oceny tego czy oskarżony topił czy ratował K. K.. Zeznania świadka K. M. w tym zakresie są jednoznaczne i doświadczenie życiowe, które należy uznać za wystarczające do oceny tej sytuacji, nie sprzeciwia się temu, iż tak mogło być. Ponadto, za zaprezentowaną interpretacją czynności P. W. w wodzie podjętych wobec K. K. jednoznacznie przemawia zachowanie oskarżonego oraz K. M. po pozbawieniu go życia. Gdyby bowiem było tak, iż P. W. wskoczył do wody, aby ratować K. K., to przecież, po wyjściu z wody, tak on jak i K. M. podejmowałiby czynności zmierzające do tego, aby mu pomóc. Dzwoniliby na telefony ratunkowe, udaliby się do budynku elektrowni, gdzie przebywał konserwator, czy wołaliby głośno „ratunku”, „pomocy”, wszak w pobliżu były zabudowania, teren spacerowy, po którym mogły spacerować osoby, które byłyby w stanie pomóc. Wprawdzie

świadek wołała (...), (...), ale te wołania miały inną wymowę adekwatną do tego co zrobił i co przypisano oskarżonemu. Nie było to na pewno wołanie o konieczną pomoc osobie tonącej. Oskarżony i świadek opuścili miejsce zdarzenia nie informując nikogo. Jeżeli chodzi o oskarżonego, to tak na pewno nie postępuje osoba, która starała się ratować kogoś. To zaniechanie przystaje do sytuacji, gdy ktoś pozbawił życia inną osobę, nie wykazuje czynnego żalu i liczy na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Gdyby nie ujawnienie zdarzenia i konsekwentne zeznania złożone przez świadka K. M., to jej milczenie mogło zapewnić bezkarność P. W., bo innych bezpośrednich dowodów obciążających oskarżonego nie ma.

Jeżeli chodzi o podnoszone przez obronę szczegóły zdarzenia dotyczące zachowania oskarżonego i K. K. przy pniaku (stali, siedzieli, byli dwa metry metr od brzegu, szarpali się czy nie), to ewentualne rozbieżności w relacji świadka, a i takowych istotnych Sąd Apelacyjny nie dostrzega, tracą na znaczeniu przy uwzględnieniu przyznania się oskarżonego do tego, iż popchnął K. K.. Oskarżony nie miał bowiem powodów, aby

siebie tym obciążać, gdyby tak nie zrobił. Punkt z jakiego obserwowała te zachowania K. M., jej stan psychofizyczny i pora dnia, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie uniemożliwiały zauważenia tego, co działo się pomiędzy P. W., a K. K. tak na brzegu jak i w wodzie. Zresztą, gdy świadek zauważyła te niepokojące ją zachowania, to przecież z większym zainteresowaniem to obserwowała i zbliżała się do miejsca, w którym znajdowali się znajomi. Zatem nie sposób zgodzić się z obrońcą co do tego, iż świadek nie miała możliwości i nie widziała tego o czym zeznaje, a zmyśla to co mówi, obciążając bezpodstawnie P. W., aby uniknąć odpowiedzialności karnej za nieudzielenie pomocy i niezawiadomienie organów ścigania o popełnionym przestępstwie. W tym miejscu zauważyć należy, iż, gdy chodzi o relacje K. M. z P. W., to świadek nie miała powodów, aby bezpodstawnie go obciążać, lub chronić przed odpowiedzialnością karną. Między nimi nie było konfliktów, znali się wcześniej, ale ich znajomość nie była zażyłą. Jeżeli chodzi natomiast o jej zachowanie po zdarzeniu, to takie jej przeżycia, rozterki i obawy o odpowiedzialność karną

i dalej poinformowanie innej osoby i złożenie zeznań są naturalną konsekwencją zdarzenia, w którym brała udział. Sąd nie znajduje podstaw do przyjęcia, iż świadek obciążyla oskarżonego ponad miarę (topił, a przecież ratował), bo wersję obrony podważa zachowanie P. W. po wyjściu z rzeki omówione wyżej, które skarżący przemilcza. Zatem nie ma podstaw do podważenia oceny zeznań świadka zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Przy ocenie zeznań świadka K. M. nie można pomijać postawy procesowej i treści wyjaśnień oskarżonego P. W. (1). Nie do przyjęcia są twierdzenia skarżącego o tym, iż oskarżony podczas pierwszego przesłuchania został namówiony przez przesłuchujących w sposób bezprawny do potwierdzenia popechnięcia K. K. do rzeki. Zresztą oskarżony to oświadczenie podtrzymał na przesłuchaniu u prokuratora, w trakcie którego przyznał się do zabójstwa w całości. Nie zgłosił wtedy zastrzeżeń do przesłuchania przez policjantów, a odnośnie wyjaśnień to nie jest tak, iż przeczą one przyznaniu, bowiem oskarżony potwierdził, że popechnął K. K., a on stoczył się do wody (k. 116v.). Dalej podczas

konfrontacji z K. M. oskarżony oświadczył, że: „może to jest prawdą ja przez ten alkohol nie nie pamiętam”. Przywołane oświadczenia wespół z wynikami analizy zachowania oskarżonego po wyjściu z rzeki potwierdzają wiarygodność K. M. co do topienia, a nie ratowania K. K. przez P. W., zaś odmienne wypowiedzi oskarżonego należy traktować jako realizację linii obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Zeznania świadka K. M., jak i pozostałe dowody, w tym zwłaszcza opinie biegłych i wynikające z nich okoliczności, nie nasuwają uzasadnionych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, zatem sięganie po regułę art. 5 § 2 kpk nie znajduje uzasadnienia.

Nie można zgodzić się też z tym, iż okoliczności tej sprawy wymagały przeprowadzenia dodatkowych dowodów czy powtórzenia tych, przeprowadzonych dwukrotnie na rozprawach przed sądem pierwszej instancji. Szczegółową argumentację Sąd odwoławczy przedstawił w uzasadnieniu postanowienia dowodowego (k. 888-9) i do niej w tym miejscu się odwołuje, a która jednoznacznie przemawia za tym, iż zarzut

obrońcy sformułowany w punkcie III.2), dotyczący naruszenia przepisów prawa procesowego tam wskazanych, jest bezzasadny.

W tym miejscu wskazać należy, iż nierozważenie przez Sąd Okręgowy, przy ocenie zachowania oskarżonego, stanu upojenia alkoholowego P. W. i K. K. nie wpływa na trafność orzeczenia. Skoro oskarżony był w stanie wyjść z wody bez dużych trudności, ubrać się, opuścić bez problemów miejsce zdarzenia i po kilku godzinach jego stan psychofizyczny nie budził wątpliwości u policjantów dokonujących jego kontroli, to nie sposób przyjąć, iż w chwili czynu jego możliwości oceny sytuacji i stanu pokrzywdzonego były w znacznym stopniu utrudnione. Za potwierdzeniem tej tezy postawionej przez obrońcę nie przemawia tak doświadczenie życiowe, na które się powołuje, jak i opinia sądowo-psychiatryczna.

Uzależnienie od alkoholu stwierdzone u oskarżonego przemawia raczej za tym, że przyzwyczajony był do spożywania znacznych ilości alkoholu i spożycie nawet takiej ilości, z uwagi na jego „tolerancję” nie ograniczało możliwości oceny sytuacji. Tak samo można twierdzić

w odniesieniu do K. K., bowiem wyniki sekcji zwłok nie wskazują na to, iż co innego (zatrucie alkoholem) niż następstwa działania oskarżonego (topienie), było przyczyną zgonu (uduszenie gwałtowne w mechanizmie utopienia). Dywagacje autora apelacji dotyczące niskiego poziomu rzeki i znajomości tego faktu przez oskarżonego, nieustalenie siły popchnięcia K. K., który nie wiadomo czy stał na skraju brzegu czy dalej, przez P. W. miałyby znaczenie, gdyby oskarżony ograniczył swoje czynności sprawcze tylko do tych zachowań. Tymczasem przesądzającym dla realizacji strony przedmiotowej i podmiotowej czynu są jego działania podjęte w wodzie, wpychanie K. K. pod wodę, które, niezależnie od tego czy miały miejsce metr czy dwa od brzegu, na głębokości metra lub 1,85 m przemawiają za przyjęciem, iż stanowią realizację przez P. W. zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia K. K.. Dlatego też nie do przyjęcia są wnioski o to, aby czyn oskarżonego zakwalifikować z art. 155 kk.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty dotyczące rażącej

surowości kary. Nie ma podstaw tak do nadzwyczajnego złagodzenia kary, jak i do jej obniżenia w granicach ustawowego zagrożenia. Skarżący nie wskazuje przekonująco na okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, iż nawet najniższa kara tj. 8 lat byłaby niewspółmiernie surowa. Właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia nie wyróżniają pozytywnie oskarżonego w społeczeństwie, a raczej negatywnie: nadużywanie alkoholu, brak stałego zatrudnienia, stabilizacji życiowej, itd. Opinii środowiskowej o oskarżonym nie można też uznać jako pozytywnej. Niekaralności czy niepełnienia innego przestępstwa po uchyleniu tymczasowego aresztowania nie można uznać jako przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary. Postawa procesowa oskarżonego nie dostarcza również argumentów przemawiających za złagodzeniem kary. Sama i jedyna niekaralność, jako okoliczność łagodząca oraz przywołane przez Sąd pierwszej instancji działanie z zamiarem nagłym, które wskazuje na to, iż poziom winy i społecznej szkodliwości czynu nie był najwyższy, nie przemawiają również

<p>za tym, aby obniżyć orzeczoną wobec P. W. karę pozbawienia wolności. Trafnie zauważone i ocenione przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążające, a mianowicie wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości wynikające z działania bez powodu, z zamiarem bezpośrednim i pod wpływem alkoholu, a do tego względy ogólnie i szczególnie prewencyjne przemawiają za wymierzeniem takiej kary, jaką orzekł Sąd pierwszej instancji. Linia orzecznicza wskazuje, że w przypadkach, jakie podaje w uzasadnieniu obrońca, sądy sięgają raczej do kar surowszych, a więc takich, jakiej domaga się prokurator. Dlatego też i ta argumentacja nie przemawia za uwzględnieniem zarzutów skierowanych do orzeczenia o karze.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. W. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej mając na uwadze zarzut sformułowany w punkcie III. 3) tej apelacji, gdyby Sąd odwoławczy utrzymał opis i kwalifikację prawną czynu zawarte w wyroku Sądu pierwszej instancji, wniósł o nadzwyczajne złagodzenie kary poprzez wymierzenie kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności przy zastosowaniu art. 60 § 6 pkt 2 k.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k., tj. z uwagi że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek i nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa.

Wniósł także o przesłuchanie bezpośrednio przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w charakterze świadka K. M. (1) z udziałem biegłego psychologa na okoliczności zdarzenia stwierdzając, iż zasada się on na realizacji zasady bezpośrednio, która winna w niniejszej sprawie mieć odzwierciedlenie poprzez przesłuchanie ww. świadka przez Sąd odwoławczy, albowiem jest ona jedynym świadkiem, która była w okolicach miejsca zdarzenia. Co więcej zeznania tego świadka były kilkakrotnie zmieniane, są wewnętrznie sprzeczne,

<p>pozostają w sprzeczności także z zeznaniami innego świadka, nadto tylko bezpośredni kontakt ze świadkiem podczas składania zeznań pozwoli Sądowi odwoławczemu w pełni ocenić wiarygodność, tego świadka, a właściwie całkowity jej brak.</p> <p>Domagał się również przeprowadzenia wszystkich zawnioskowanych wcześniej w toku postępowania dowodów na okoliczności szczególnie wskazane w protokołach rozpraw, a które zostały oddalone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie na ostatniej rozprawie.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Stanowisko wobec wniosków dowodowych Sąd odwoławczy zajął na rozprawie i w tym miejscu odwołuje się do postanowienia z dnia 26.11.2020r. (k. 888-9).</p> <p>Pozostałe żądania dotyczące zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu czy też wymierzenie łagodniejszej kary bądź nawet nadzwyczajnie złagodzonej, ewentualnie</p>			

<p>o uchylenie kontrolowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, należało uznać za niezasadne. Wymowa dowodów przeprowadzonych na rozprawie przez Sąd Okręgowy jest taka, że są podstawy do uznania oskarżonego za winnego przypisanego mu czynu z art. 148§1 kk. Natomiast okoliczności mające wpływ na wymiar kary wskazują na to, iż orzeczona wobec niego kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, bo uwzględnia wszystkie dyrektywy i zasady jej kształtowania.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>Prokurator wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kary orzeczonej w wyroku wobec P. W. (1), a polegającą na niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar, a w szczególności związanych z okolicznościami samego czynu, które wpływają na stopień winy i szkodliwości społecznej tego czynu, jak również zachowania się sprawcy po jego popełnieniu oraz związanych z osobą sprawcy jego warunków i właściwości osobistych, a także na niezasadnym zaniechaniu orzeczenia środka kompensacyjnego w postaci nawiązki w</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>oparciu o art. 47§1 k.k., które sprawiają, że orzeczona wobec P. W. (1) kara nie spełnia swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych zarówno wobec oskarżonego jak i w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Brak było podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora. Nie sposób podzielić zarzutu oskarżyciela dotyczącego niedoceny przez Sąd pierwszej instancji okoliczności czynu mających wpływ na ustalenie stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, jak również jego właściwości i warunków osobistych.</p> <p>Prokurator podnosi, iż działanie sprawcy oskarżonego nosiło cechy premedytacji, która polegała na rozbieraniu się przed wejściem do rzeki, aby nie zmoczyć ubrania. Nadto prokurator w innym miejscu uzasadnienia apelacji pisze o brutalnym i przemyślanym sposobie działania oskarżonego. Ale te stwierdzenia skarżącego nie podważają ustaleń Sądu pierwszej instancji co do zamiaru</p>		

bezpośredniego, ale nagłego i nieplanowanej realizacji tego czynu. Tej oceny nie zmienia przywołane rozebranie się oskarżonego przed wejściem do rzeki, bo przecież jest to normalna czynność w sytuacji, gdy ktoś zamierza wejść do wody, a nie ma ubrania na zmianę. Zatem trudno takie postąpienie uznać za przejaw sprytu, chłodnej kalkulacji, wyrafinowania, cwaniactwa, zaplanowania, wyrachowania, kombinatorstwa, przebiegłości, odpowiedników premedytowanego zachowania. Sposób działania oskarżonego nie był ani brutalny, ani przemyślany, a właśnie nagły i nieprzemyślany. Sprawca podjął wyłącznie takie działania, które wystarczały mu do osiągnięcia celu. Po czym opuścił miejsce przestępstwa. Prokurator powołuje się na to, że zachowanie oskarżonego po czynie polegające na tym, iż się ubrał i odszedł w kierunku dworca nie przejmując się tym, co się stało, przemawia za surowszym ukaraniem, ale przecież stosunek psychiczny sprawcy do czynu został uwzględniony w stopniu winy i społecznej szkodliwości, a to co zrobił dalej, pamiętając o tym, że był sprawcą, nie zawierało takiego ładunku

ujemności, jak np. zacieranie śladów, aby potraktować jako istotną okoliczność obciążającą. Braku refleksji czy skruchy, przy obranej przez oskarżonego linii obrony, nie można traktować jako okoliczności obciążającej w ramach zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, przemawiającej za surowszym ukaraniem. Zważywszy na realizację przez oskarżonego obranej linii obrony nie sposób również z takiej postawy stawiać wnioski prognostyczne w ramach prewencji indywidualnej.

Działanie pod wpływem alkoholu Sąd Okręgowy miał na uwadze i zinterpretował tę okoliczność właściwie, jako obciążającą, a nie usprawiedliwiającą. Ze stwierdzeń biegłych dotyczących uzależnienia od alkoholu i wpływu alkoholu na zachowanie oskarżonego nie można wyciągać dalej idących wniosków np. co do zagrożenia z jego strony, jako że przecież to jego agresywne zachowanie objęte osądem miało charakter incydentalny, bo wcześniej nie był karany i nie wykazywał groźnych, agresywnych zachowań wobec innych. Wywiad środowiskowy nie potwierdza takich zagrożeń z jego strony, a z jego treści wynika

wprost, iż pod wpływem alkoholu zachowywał się raczej spokojnie i nie był agresywny (k. 250 v.). Te stwierdzenia połączone z niekaralnością prowadzą do innego wniosku, niż konkluduje prokurator, a mianowicie do stwierdzenia, iż brak jest podstaw, ze względu na właściwości i warunki osobiste oskarżonego, do sięgania po karę 25 lat pozbawienia wolności. Twierdzenia prokuratora tylko na podstawie nadużywania alkoholu o tym, iż oskarżony jest osobą tak zdemoralizowaną, że wymaga eliminacji go ze społeczeństwa, jest, w świetle ukształtowanego orzecznictwa zupełnie nietrafione. Właściwe rozumienie funkcji eliminacyjnej kary sprowadza się przecież do zabezpieczenia społeczeństwa przed najgroźniejszymi przestępcami, których nie da się zresocjalizować. Do takich negatywnych wniosków prowadzi w szczególności wielokrotna karalność i nieskuteczność wcześniejszej resocjalizacji w warunkach penitencjarnych. Zdemoralizowanie w kontekście potrzeby orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności należy odnosić przede wszystkim do sprawców wielokrotnie karanych, popełniających najgroźniejsze

przestępstwa, a nie osób naruszających normy moralne, nadużywających alkoholu, nie pracujących, prowadzących włóczęgowski tryb życia. Osoby prowadzące taki tryb życia jak oskarżony niewątpliwie są uciążliwe dla społeczeństwa, ale przecież nie stanowią dla niego takiego zagrożenia, jakie stwarzają sprawcy popełniający najcięższe przestępstwa, po odbyciu wieloletnich kar pozbawienia wolności, w stosunku do których powinny być orzekane kary eliminacyjne (zabezpieczające społeczeństwo), jaką jest też kara 25 lat pozbawienia wolności. Jeśli weźmiemy pod uwagę dotychczasową linię życiową oskarżonego i jego cechy osobowości, oraz to, iż jedynym zdarzeniem, w którym ujawniła się jego agresja i z którego można by wnioskować ewentualne o zagrożeniu dla społeczeństwa, był właśnie osądzony czyn, to nie sposób uznać, że tak względy na prewencję ogólną, jak i szczególną wymagają orzeczenia wobec oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności. Wymierzanie kar zbyt surowych nie kształtuje w sposób właściwy świadomości prawnej społeczeństwa, natomiast sankcji wyważonych i sprawiedliwych - tak. Jak już wcześniej

to zauważono czyn oskarżonego nie charakteryzuje się tak bardzo wysokim ujemnym ładunkiem społecznej szkodliwości, jak i winy, dalej sposób działania oskarżonego nie był przemyślany, premedytowany, planowany, okrutny, itd., a więc nie zwierał takich szczególnych cech, ustalenie których dawałoby podstawę do przyjęcia, iż oskarżony jest sprawcą wysoce zdemoralizowanym i stwarzającym tak duże zagrożenie dla społeczeństwa, że konieczne jest orzeczenie wobec niego kary 25 lat pozbawienia wolności. Ponadto wając okoliczności obciążające i łagodzące w tej sprawie nie sposób uznać, iż te obciążające, tak zdecydowanie przeważają nad łagodzącymi i mają tak wysoce ujemny wydźwięk, że przemawiają za tym, iż kara 15 lat pozbawienia wolności byłaby do nich niewspółmierna. Podobnie stwierdził SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 13 lutego 2019 r. II AKa 10/19 LEX nr 2637251, KZS 2019/6/56 zauważając, iż: „Kara 25 lat pozbawienia wolności ma w przeważającej mierze eliminacyjny charakter, dlatego powinna być stosowana jedynie za najcięższe przestępstwa o ogromnym ładunku społecznej szkodliwości,

gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad łagodzącymi, a stopień winy głęboko zdemoralizowanego sprawcy jest tak wysoki, że kara terminowego pozbawienia wolności nie spełniłaby stawianych przed nią celów indywidualno-i generalno-prewencyjnych. Dodać trzeba, iż zdemoralizowanie tenże sąd odnosi do osoby uprzednio wielokrotnie karalnej, powracającej do przestępstwa i po nieskutecznej resocjalizacji w warunkach izolacji penitencjarnej.

Dodać trzeba, w odniesieniu do przywołanego w uzasadnieniu apelacji prokuratora wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4.07.2013r., iż stany faktyczne obu spraw są „diametralnie odmienne”, gdyż w sprawie przywołanej w apelacji oskarżonemu postawiono 4 zarzuty, w tym i oprócz zabójstwa z rozbojem, także i rozboju, oba popełnione w warunkach art. 64§2 kk, dalej znęcania i do tego jeszcze czynu z art. 245 kk polegającego na ugodzeniu nożem z żądaniem wycofania zeznań przez świadka. Dlatego też odwoływanie się do stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w przywołanej sprawie

dla poparcia w niniejszej
potrzeby wymierzenia P.
W. kary 25 lat pozbawienia
wolności należy uznać za
zupełnie chybione.

Sąd Apelacyjny nie
przychylił się też do
zarzutu i wniosku
prokuratora o orzeczenie
wobec oskarżonego
nawiązki w kwocie
20 000 zł na
rzecz Funduszu Pomocy
Pokrzywdzonym i Pomocy
Postpenitencjarnej. Uznał,
iż orzeczona kara 15
lat pozbawienia wolności
jest wystarczającą dla
osiągnięcia wszystkich
celów kary. Jak zauważa
się w orzecznictwie
nawiązka z art. 47 § 1
k.k. jest środkiem karnym
orzekany przez sąd z
urzędu i ma zawsze
charakter fakultatywny, a
więc orzeczenie jej jest
uzależnione od uznania
sądu. Z tego względu
to sąd, decydując o
jej orzekaniu, szczególnie
tam, gdzie orzekana
ma być kumulatywnie
z karą pozbawienia
wolności, musi rozpatryć
zasadność jej orzeczenia,
a nie sugerować się
mechanicznym
przypisaniem nawiązki do
sankcji za określone w
§ 1 art. 47 k.k.
przestępstwo. Orzeczenie
nawiązki znacznie wzmaga
represyjny charakter kary
i dlatego winna być
orzeczona tylko wtedy, gdy
sąd uzna, że orzeczenie
jej spełni wszystkie cele
kary (zob. tak m.in. SA

w Katowicach w wyroku z 2007.07.12 II AKa 201/07 LEX nr 370439). Jak zauważył to trafnie SA w Krakowie w wyroku z 2006.06.14 II AKa 85/06 KZS 2006/7-8/101) „Nie jest uzasadnione żądanie oskarżyciela, by zasądzić od oskarżonego nawiązkę. Mniejsza, że nawiązka z art. 47 § 1 k.k. nie jest obligatoryjna, zatem sąd okręgowy nie musiał jej orzekać. Przede wszystkim byłaby ona niecelowa, skoro oskarżony nie ma środków, by nawiązkę zapłacić, a egzekwowanie jej byłoby bezskuteczne, gdy ma on do odbycia długoletnie pozbawienie wolności.” W takiej sytuacji, w jakiej orzekał SA w Krakowie znajduje się i oskarżony P. W.. To, że jest on osobą, młodą, zdrową, sprawną fizycznie i mogącą podjąć pracę w zakładzie karnym nie może przesądzać, jak przyjmuje to prokurator, o tym, iż należy orzec wobec niego nawiązkę, przez wzgląd na cele wychowawcze oraz prewencji indywidualną, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Skoro cele te zostaną osiągnięte poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w rozmiarze 15 lat orzekanie innych środków penalnych, w tym i nawiązki, należy uznać za nieuzasadnione.

Wniosek		
<p>Prokurator wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> - orzeczenie wobec P. W. (1), w oparciu o art. 148 § 1 k.k., kary 25 lat pozbawienia wolności, - orzeczenie na podstawie art. 47§1 k.k. nawiązki w kwocie 20.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej - utrzymanie w mocy wyroku w pozostałym zakresie. 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynu, jak również pozostałe przesłanki istotne dla wymiaru kary, a skatalogowane w art. 53 k.k., wskazują na to, iż kara 15 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu przez Sąd Okręgowy spełnia wszystkie cele, dlatego też orzekanie surowszej kary pozbawienia wolności, jak też i nawiązki nie byłoby uzasadnione.</p>		
<p>3. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE</p>		

UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.	Nie stwierdzono.	
Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności		
4. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.5. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku.		
Zwiężle o powodach utrzymania w mocy		
Wyrok słuszny, a zarzuty oraz wnioski prokuratora i obrońcy bezzasadne.		
5. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II i III	Z uwagi na świadczoną przez obrońcę z urzędu pomoc prawną oskarżonemu P. W. (1) w postępowaniu odwoławczym Sąd	

	<p>Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. D., na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2020.1651 j.t.) i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 -j.t.), kwotę 738 zł z VAT. Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa połowę wydatków (nieuwzględniona apelacja prokuratora) za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636§1 kpk w zw. z art. 627 k.p.k. i wymierzył mu, na mocy art. 2 pkt 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r. Nr 49 poz. 223), opłatę za drugą instancję.</p>	
<p>6. PODPIS</p>		
<p>SSO (del.) Maciej Strączyński SSA Stanisław Kucharczyk SSA Andrzej Wiśniewski</p>		

1.6. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator, obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	orzeczenie o karze i orzeczenie o winie		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana